

Zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia

Zawezwanie do próby ugodowej inicjuje postępowanie pojednawcze, które umożliwia przedsiębiorcy i jego dłużnikowi zawarcie ugody przed sądem bez konieczności wszczęcia procesu. Zdaniem niektórych sądów wielokrotne zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia, nie wyraża bowiem rzeczywistej woli zawarcia ugody.

Pogląd, iż zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia przedstawił Sąd Okręgowy w Warszawie (jako sąd I instancji) w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 roku (I C 190/13, a następnie w pełni zaaprobował go Sąd Apelacyjny w Warszawie (jako sąd II instancji w tej samej sprawie) w wyroku wydanym w dniu 16 stycznia 2014 roku (I ACa 1194/13.

Zawezwanie do próby ugodowej a realizacja roszczenia

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż złożenie kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sytuacji, kiedy wierzyciel ma świadomość, że taka ugoda nie zostanie zawarta, nie może być uznane za podjęcie czynności zmierzającej bezpośrednio w celu realizacji roszczenia (art. 123 § 1 k.c.). Zdaniem Sądu, jedynym celem złożenia takiego wniosku jest próba przerwania biegu terminu przedawnienia, a więc taki wniosek nie może być uznany za prowadzący do skutku określonego w art. 123 § 1 k.c. (tzn. do realizacji roszczenia). Gdyby – w ocenie Sądu – przyjąć, że wierzyciel uprawniony jest do wielokrotnego składania wniosków o zawezwanie do prób ugodowych skutkujących przerwaniem biegu terminu przedawnienia, nawet jeśli przeciwnik (dłużnik) nie ujawnił chęci zawarcia ugody, oznaczałoby to wyposażenie wierzyciela w środek prawny umożliwiający przerywanie biegu przedawnienia w nieskończoność. Taka sytuacja jest niedopuszczalna.

Przyjęcie odmiennej tezy powodowałoby, że byłby to jedyny przypadek, w którym wierzyciel, tylko poprzez własne czynności, mógłby wielokrotnie doprowadzać do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, często spornego, które nie stanowiło wcześniej przedmiotu badania przez sąd. Sąd stwierdził, że zaakceptowanie poglądu, według którego wierzyciel może wielokrotnie skutecznie składać wnioski o zawezwanie do próby ugodowej i w ten sposób przerywać bieg przedawnienia, jest nie do pogodzenia z funkcją instytucji przedawnienia, jaką jest usunięcie stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez długi czas nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Zdaniem Sądu, w razie wystąpienia z ponownym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, to wnioskodawca (wierzyciel) musi wykazać, iż jego wniosek miał obiektywną zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia (tzn. że mogło dojść do zawarcia ugody).

Postępowanie pojednawcze a instytucja przedawnienia

Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, dodatkowo stwierdził, iż „(...) nader liberalne stanowisko, dopuszczające wielokrotne przerywanie przez wierzyciela biegu terminu przedawnienia poprzez inicjowanie kolejnych postępowań pojednawczych mogłoby

wręcz niweczyć sens instytucji przedawnienia, skoro niewielkim nakładem sił i środków, bieg terminu przedawnienia, często nader spornego roszczenia, mógłby być wielokrotnie przerywany działaniami samego wierzyciela, nie prowadzącymi przy tym do definitywnego rozstrzygnięcia sporu przez sąd, inny uprawniony organ lub sąd polubowny.”. W opinii Sądu, wszczęcie kolejnego postępowania pojednawczego wymaga każdorazowo zbadania, czy tak wywołana kolejna przerwa biegu przedawnienia nie stanowi jednak nadużycia ze strony wierzyciela w rozumieniu art. 5 k.c. Należy bowiem pamiętać, iż celem norm prawnych regulujących przypadki przerywania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.) nie jest umożliwienie wierzycielowi przedłużania w nieskończoność terminów przedawnienia i odsuwania w czasie decyzji o wystąpieniu z właściwym powództwem.

W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, iż ponowny wniosek w trybie postępowania pojednawczego, złożony ostatniego dnia upływu terminu przedawnienia przerywanego już uprzednio wcześniejszym analogicznym wnioskiem, winien być uznany jako nadużycie, które nie powinno korzystać z ochrony.

Nie jest to jednak stanowisko jednolite. Istnieje szereg orzeczeń odmiennych, w których sąd staje na stanowisku, że wielokrotne zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwanie biegu przedawnienia.

Rzeczywista możliwość zawarcia ugody

Osobiście, w pełni podzielam stanowisko drugie. W mojej ocenie, złożenie ponownego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie powinno skutkować automatycznym uznaniem, iż doszło do przerywania biegu przedawnienia. Sąd powinien każdorazowo zbadać, czy wierzyciel, występując z kolejnym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, obiektywnie miał prawo przypuszczać, że w ramach postępowania pojednawczego dojdzie do zawarcia ugody. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na wierzycielu (zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c.). Wierzyciel musi zatem wykazać, że od ostatniego zawezwania do próby ugodowej miało miejsce zdarzenie, które pozwalało mu zasadnie przyjąć, że tym razem strony zawrą ugodę.

Autor: Jacek Łubecki, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy